GAZETA KRAKOWSKA

Nro 6.

Z KRAKOWA DNIA 19. STYCZNIA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 11 Stycznia.

Wypis z Protokołu Sekretaryiatu Stanu Królestwa Polskiego.

My z Bożey Łaski

ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski &c. &c. &c.

Zważywszy konieczność zapobieżenia potrzebom zubożonych Szpitali, a mianowicie Szpitala Dzieciątka Jezus, sądząc nawet, iż uprzedzamy życzenia poddanych Naszych Polskich, których ozdobiliśmy, lub ozdobiemy z czasem Orderem S. Stanisława, zanim będą ogłoszone Statuta rzeczonego Orderu, postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1. Każdy z Kawalerów Polskich Orderu S. Stanisława na przyszłość obowiązanym iest składać na korzyść Szpitala Warszawskiego Dzieciątka Jezus, roczną opłatę następuiącą, to iest:

od 1szey Klassy cztery czerwone złote,
od 2giey Klassy trzy czerwone złote,
od 3ciey Klassy dwa czerwone złote,
od 4tey Klassy ieden czerwony złoty.

Art: 2. Ninieysze rozporządzenie również się rozciąga do tych wszystkich poddanych Naszych Polskich, których rzeczonym Orderem od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1815 *inclusive* ozdobiliśmy.

Art: 3. Tym końcem Nasz Minister Sekretarz Stanu prześle Administracyi Dzieciątka Jezus, za pośrednictwem Namiestnika Naszego listę Kawalerów wzmiankowanych w poprzedzaiącym artykule, i następnie tąż samą drogą przesyłać będzie pomienioney Administracyi imiona każdego z Polaków, któregobyśmy ozdobili Orderem S. Stanisława.

Art: 4. Administracyią Szpitala Dzieciątka Jezus ninieyszem upoważniamy do dopominania się o uiszczenia wyż wzmiankowaney opłaty, a Namiestnik Nasz w Królestwie Polskiem, użyczy iey w tey mierze wszelkiey potrzebney pomocy.

Dan w Petersburgu d. 4 (16) Grudnia 1816.

(podp.) *ALEXANDER.*
przez Cesarza i Króla
(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
Ig. Sobolewski.
Zgodno z oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu
(pod.) *Ig. Sobolewski.*

Zgodno z oryginałem
Radzca Sekr: Stanu, Jenerał Brygady
(Podpisano) *Kossecki.*
Za zgodność kopii urzędowey:
Aug. Karski.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego &c. &c. &c.

Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Chcąc przez uporządkowanie Rzemiosł, Kunsztów, Professyi w Królestwie Polskiem, przyłożyć się do ich wzrostu; na przełożenie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, postanowiliśmy i stanowiemy:

TYTUŁ I.

O Urzędzie Starszych.

1. W Miastach, gdzie się znayduie dziesięciu lub więcey Maystrów iednego Rzemiosła, Kunsztu i lub Professyi, Maystry ci składać będą zgromadzenie.

2. Zgromadzenie to co trzy lata z dniem pierwszym Stycznia przez właściwego Prezydenta lub Burmistrza zwoływane będzie, w celu obrania iednego Starszego i iednego Podstarszego.

3. Zgromadzeniu wybiorczemu, Urzędnik Municypalny przewodniczy.

4. Nie może bydź obrany Starszym, ani Podstarszym, kto nie iest od lat sześciu Maystrem osiadłym.

5. Wybory nastąpią większością kresek przez każdego głosuiącego sekretnie dawanych.

6. Wybrani przed Prezydentem lub Burmistrzem Miasta, złożą przyrzeczenie, iako sumiennie i podług przepisów urząd swóy sprawować będą.

7. Urzędowanie starszych trwa lat trzy, poczem nowe wybory nastąpią. Wychodzący na nowo obrani bydź mogą.

8. Starszym tym, Urzędnik Municypalny iako Kommissarz będzie przydany.

9. Czynności wszystkie odbywać się maią w imieniu Urzędu Starszych Rzemiosła, Kunsztu, Professyi.

Urząd ten składa się z Kommissarza Municypalnego, Starszego i Podstarszego.

Wszystkie podania, świadectwa i t. p. Urzędu Starszych przez Kommissarza Municypalnego i iednego przynaymniey Starszego lub Podstarszego, maią bydź podpisywane.

10. Starszy i Podstarszy, zastępowani będą w potrzebie przez tych Maystrów, którzy na Zgromadzeniu wybiorczem, naywięcey kresek za sobą mieli, zą wezwaniem przez Kommissarza Municypalnego.

11. Urząd Starszych mieć będzie swoią pieczęć, która w zachowaniu Urzędnika Municypalnego zostawać ma.

12. Obowiązkiem Urzędu Starszych będzie:

1mo Ułożyć na teraz listę Maystrów wszystkich, Uczniów i Czeladników mieyscowych swoiego Rzemiosła, Kunsztu lub Professyi, i podać takową Prezydentowi, lub Burmistrzowi do zatwierdzenia.

2do. Dopełniać odtąd przepisów względem Uczniów, Czeladzi i Maystrów niżey wyłuszczonych.

3tio. Przestrzegać porządku Rzemiosła i spokoyności warsztatów. We wszystkich tych szczegółach Urząd Starszych zostaie pod Zwierzchnictwem Prezydenta lub Burmistrza właściwego.

(*Reszta potem.*)

Wypis z Rozkazow dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. X. Konstantego.

Dnia 6 Stycznia 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Postępuią na wyższy stopień

Z piechoty: Z pułku 2go strzelców pieszych Podofficer Andrzey Popielnicki, na Podporucznika, z przeznaczeniem do Zandarmeryi.

Umieszczony zostaie

W Korpusie Weteranów: Z pułku 7go piechoty liniiowey, Kapitan Michał Chylewski.

Otrzymuią żądane dymissyie dla słabości zdrowia

W jeździe: Z pułku 1go strzelców konnych, Podporucznik Michał Prokopowicz. Z pułku 1go Ułanów, Podporucznik Onufry Kimbar. — Z pułku 2go Ułanów Porucznik Błażey Załęski, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familiynych

W artyllery: Z bateryi pozycyyney konney gwardyi Podporucznik Józef Młodecki.

Z Londynu d. 1 Stycznia.

Przeszłego piątku była gabinetowa rada, na którey znaydował się Xże Wellington, i trwała od godziny 12giey z południa aż do wpół do 7mey. Po iey ukończeniu wyprawiono zaraz dwóch gońców, iednego do główney kwatery woyska Angielskiego we Francyi, a drugiego do Paryża. Tegoż wieczora znaydował się Xże Wellington z Lordem Castlereagh i iego małżonką na teatrze. W sobotę poiechał w towarzystwie Pułkownika Fremantle i Jenerała Alava do Brighton, i nayłaskawiey był od Xcia Rejenta przyięty, u którego z Królewiczem, Xciem Klarencyi, iadł wieczerzą. W niedzielę o godzinie 7mey poiechał z Brigtou do Dowru, skąd o godzinie 12 w nocy na pocztowym statku Ant odpłynął do Kale, gdzie w poniedziałek rano przybył i zaraz do Paryża odiechał. Zamierzył on sobie ieść tam w Nowy rok u Króla obiad.

Xże Wellington przywiozł Ministrom (iak iedno z pism tuteyszych zapewnia) naydokładnieysze wiadomości o położeniu rzeczy we Francyi i położeniu tamże woysk sprzymierzonych, i zasięgał względem ich zmnieyszenia rady. Mówią, iż rząd Francuzki żądał, aby oznaczone na 5 lat terminy wypłaty kontrybucyi były ieszcze do 3 lat przedłużone, i że W. Brytania, Rossyia i Prussy iuż na to zezwoliły, ale Austryia nie chce, wymawiając się iż nowe iey układy skarbowe wyrachowane zostały na wypłacie kontrybucyi Francuzkiey. Podano zatem w tey mierze inne propozycyie. Inni twierdzą, iż wewnętrzne położenie Francyi iest takiego rodzaiu, że wcale nowych wymaga środków.

W ostatnią środę czyniono w Chatam doświadczenie nowey burzącey machiny, wynalazku Pułkownika Paisley korpusu saperów. Składa ona się z naczenia czyli beczki granatami napełnioney, która w puszczona podczas oblężenia twierdzy do przekopu, czyni zapalona wielkie spustoszenia.

W. Xże Mikołay przybył dnia 24 do Glasgowa, zwiedził zaraz nazaiutrz tameyszą szkołę główną i inne publiczne zakłady i fabryki. Stamtąd poiechał do Moffat.

O zmnieyszeniu w krótce woyska nie ma iuż żadney wątpliwości. — Podług iedney z wieczornych gazet woysko Angielskie od 4 Czerwca 1814 r. utraciło 63 jene-

rałów, którzy częścią pomarli, częścią w bitwach poginęli; Jeden został od woyska oddalony. — Oddaleni urzędnicy od urzędu żywności, dostaią przy odeyściu 6cio miesięczną płacę. — W wydziale szałasów zamiast 3 ieden tylko kommissarz na przyszłość znaydować się będzie.

Nieukontentowanie i boiaźń, zrządzone przez niektórych kupców wzbraniaiących się przyymować zatartych szylingów i 6ciu pencowek, uśmierzone zostały przez obwieszczenie Ministra spraw wewnętrznych pod d. 27 p. m. w którem wyraża, iż wszystkie zatarte monety, byle tylko srebrne były, będą za nowe wymienione, a ci, którzyby ich brać niechcieli, podlegaią karze.

Preston, iak mówią, pilnowany zawsze iest od iednego z swoich przyiaciół, gdyż w więzieniu miał dostać pomięszania zmysłów.

Na przyszłych posiedzeniach parlamentu wniesionem bydź ma upoważnienie banku do pożyczenia pieniędzy na dobra po 5 od 100. — Jedno z pism tuteyszych poczytuie za iedyny sposób podniesienia skarbu Angielskiego w zniesieniu funduszu umorzenia. Gdyby Pitt ożył, coby on na to powiedział!

Przed kilku laty wieś Mount Stewart w Irlandyi, siedlisko rodziny Castlereagh, nie czyniła iak 6000 f. szt. rocznego dochodu. Rodzina ta nie była naybogatszą w tem hrabstwie i nie posiadała więcey własności. Ale późniey zakupiła znaczne maiętności i nowy zamek, ogółem za 820,000 f. szt.

P. Hunt chce ieszcze w poniedziałek przed zebraniem się parlamentu zwołać zgromadzenie ludu na Spafield.

Umarła tu znowu biedna kobieta z głodu w parafii S. Anny przed domem iednego obywatela.

W Bordeaux uwięziono kilka osób, które nierozsądnie za Bonapartem i iego rodziną spisek czynić miały. D. 22 Grudnia, w rocznicę urodzin Xiężny Angouleme lustrował prefekt tamteyszą gwardyią narodową, a będąc uwiadomiony, że Azema, sierżant saperów gwardyi, trudnił się potaiemnem werbunkiem, kazał go zatem podczas lustracyi aresztować i wielu iuż od niego zaciągnionych uwięzić.

Z Ameryki przybyły tu dwa ładunki mąki. Gdy oprócz tego dozwolony iest z Hollandyi do Anglii wywóz żyta, nie sądzą zatem, aby iuż o wiele zdrożało.

Pisma tuteysze zawieraią następuiący *Wyciąg z listu Margr. Montchenu, kommissarza Króla Francuzkiego na wyspie S. Heleny, do przyiaciela swego P. Prieur, dyrektora poczty w Angouleme, d. 20 Lipca 1816 pisanego.*

" Nie potrafisz, kochany Przyiacielu, uczynić sobie dokładnego wyobrażenia o tey wyspie; wszystko coś WPan o niey czytał i słyszał czyni ią raiem; lecz nie zobaczysz tu iak tylko skały bez roślin na 50 do 1500 sążni wysokie, i iedyną równinę, na którey Bonaparte mieszka. Nic tu, oprócz ziemniaków nie rodzi się, i to w niewielkiey ilości. Jedno miasto maiące około 60 domów; żadney wsi; nikczemne chaty, które wieyskiemi domami nazywaią; piękne drogi, zawsze nad spadzistością skał, lecz żadney ścieszki do ich przebycia, oto iest, kochany Przyiacielu, mieysce bawienia Twoiego przyiaciela. Wszystkiego nam tu brakuie; wszystko iest nadzwyczay drogie. Dla

dania Ci dokładnieyszego wyobrażenia, masz wiedzieć, że wszystkie potrzeby dostaiemy z Anglii lub z przylądka Dobrey nadziei, który ostatni iest stąd o 600 mil (francuzkich) oddalony. Węgle do gotowania przychodzą z Anglii, bo ta wyspa nie ma żadnego drzewa do opału. W tych dniach przywieziono tu kilkanaście wołów z przylądka. Z 25 które tam na okręt wzięto, zdechło w drodze 11. Jagnię kosztuie tu 5 do 6 luidorów; kapłon 10 do 15 fr. chleba funt, który ze wszystkiego iest naytańszy, 20 su; para trzewików 18 do 20 fr. — Opisawszy ci naszą nędzę, udzielę Ci teraz niektóre wiadomości o bawieniu tu Bonapartego. Osada wyspy składa się z około 2500 ludzi, przeszło z 500 działami i 20 moździerzami. Rownina Longwood, w którey Gubernator i Bonaparte mieszkaią, iest ze wszystkich stron okropnemi przepaściami otoczona, i iedną tylko drogą przybywa sie do niey. Na tey rowninie stoi obozem 53ci pułk z parkiem artyleryi, a na około stoią woyskowe straże. W tym obwodzie może Bonaparte i iego orszak używać przechadzki pieszo lub konno. Zawsze towarzyszyć mu musi officer w mundurze, nie może go na krok odstąpić i mieszka w iego domu. Innem osobom iego orszaku towarzyszy ordynansowy officer, a lokaiom podofficer. Gubernator bywa o wszystkiem, co się dzieie, przez telegrafy uwiadomianym, które na całey znayduią się wyspie, tak iż gdyby Bonaparte uiechał, wiedzieć może w 2 minutaah, a wprzypadku potrzeby w 3 lub 4 minutach cała wyspa staie pod bronią. Na morzu niemnieysze są ostrożności. O godzinie 6 w wieczor wszystkie łodzie mieszkańcow muszą bydź pod brzegami, a gdyby się pożnieу która pokazała, daią do niey ognia. Po godzinie 9 nikt nie może z domu wychodzić. Jeżeli nie wie hasła, będzie przytrzymany lub do niego strzelą. Żaden obcy okręt nie może tu przybić. Kto naypierwey postrzeże obcy okręt i doniesie o nim, dostaie Dollar; wszystkie zaś okręty mogą stąd bydź o 60 godzin na morzu postrzeżone. — Widzisz z tego, kochany Przyiacielu, iż ucieczka Bonapartego iest fizycznie niepodobna. Gdyby ią nawet Gubernator chciał ułatwić, tedy musiałby z Admirałem bydź wzmowie. Niedawno czyniłem z Gubernatorem rozpoznanie; iedno mieysce zdatne do wylądowania, którego 36 dział broni, zdawało mi się, iż lepiey powinno bydź obwarowane, iakoż zakładaią tam ieszcze nową batteryią o 4 działach. Nic się tu nie stanie, o czem nie byłbym uwiadomiony. Możesz więc dobrych mieszkańcow w Angouleme zapewnić, iż poki tu iestem nie będą Bonapartego widzieli. Dom, w którym mieszka, otoczony iest strażami, nikt w nocy nie może z niego wyyść, zaraz do niego strzelaią, co się iuż raz przytrafiło. Spodziewam się iednak, iż tu nie umrę, chybaby przed odwołaniem mulo z głodu lub z nudoty. W ostatnim przypadku każdy miesiąc policzony mi bydź może za rok czyszczowego cierpienia. I ty, kochany Przyiacielu, opuściłeś tak piękny sposob otrzymania zbawienia! — Bonaparte zawsze iest złego homoru, dręczy swoich ludzi i każe się zresztą iako Cesarz obsługiwać. Możesz WPan moy list, dla uspokoienia boiaźliwych, a zawstydzenia źlechętnych, kazać drukować. „

Przez dwa nadeszłe do Dartmouth i Jersey z rzeki Plata okręty, odebrano tam doniesienia z Buenos-Ayres do 23 Październik. Potwierdzaią one wiadomość, że Portugalczykowie opanowali obie nadgraniczne twierdze San Miguel i Santa Teresa, i wyiaśniaią zdarzenia zaszłe w Montevideo, które dały powód do pogłoski, że i to miasto znayduie się w ręku Portugalczyków. Rzecz się tak mieć zdaie: Hiszpański Pułkownik nazwiskiem Murgiundo, którego rząd w Buenos-Ayres użył do ćwiczenia rekrutów, został za złe sprawowanie się odpędzony, i znalazł sposobność wśliznąć się do Montevideo. Tam utworzył sobie partyią, złożył z urzędu ustanowionego tam przez Artigasa Gubernatora i zaiął iego mieysce. W kilka dni potem odwróciła się karta: Murgiundo został z 24 swoiemi stronnikami uwięziony, dawny Gubernator oswobodzony i na swóy urząd przywrócony. O dalszych działaniach Portugalczyków milczą powyższe doniesienia, tak iż zdaie się nawet nieprawdzić opanowanie przez nich Maldonado.— W wielkorządstwie Karakas zdaią się rokoszanie brać znowu górę i odzyskali Kumana. Bolivar (o którym dawno nie było słychać) oczekiwany był na wyspie S. Małgorzaty. — Członki rokoszańskiego rządu Santa Fe, które za posuwaniem się Królewskiego woyska pod Jenerałem Morillo, uciekły do Antioquia, zgromadzone były od początku Czerwca w Popayan i rozciągnęły władzę swoię nie tylko nad tą prowincyią, ale nad całem kraiem od Choco aż do brzegów spokoynego Oceanu, i zagrażaią władzom Królewskiem w Peru.

Z Paryża d. 31 Grudnia.

Wczoray przyiął Król główny sztab i officerów gwardyi narodowey. J. K. Mość pracuie codziennie z Ministrami. — Xiążę Kondeusz przybył z Chantilly do stolicy, udał się zaraz do swey córki, która po klasztornemu żyie w Templu, potem odwiedził Króla i Xiężną Berry.

W roku 1816 ministerium woienne wydało 1550 pozwoleń do żenienia się woyskowym, które wniosły za stęplową opłatę 16,946 fr.

W Wandei zawsze ieszcze panuie niespokoyność. Pułkownik Denemars i Kapitan Dulandreau, oba w tak zwanym woysku Królewskiem, mieli bydź w tychże stopniach i z dawną płacą do liniiowego woyska z Wandei przeniesionemi. Ale nie chcąc Wandei opuścić, zgromadzili pod swoie chorągwie byłych swoich woiowników i ziomków, którym Król zniżył dzienną płacę z 30 na 20 su, i oszańcowali się w bagnach pod Chalons. Maią mieć nieco dział. Przez zimę mogą się tam utrzymać, ale na wiosnę muszą to siedlisko opuścić.

Zydzi znaleźli w Paryżu dwóch popleczników praw swoich, P. Bail, który wydał pismo za żydami wieku 1960., P. Dalmbert, który wydał podobneż za niemi pismo, i twierdzi, iż zazdrość tylko handlowa w Niemieckich wolnych miastach odsuwa żydów od obywatelstwa.

Jedno z pism tuteyszych przywodzi następuiący przykład przywiązania do umieiętności: „P. Jeremiasz Werner, Niemiecki chimik, który pracował nad dokładnem dziełem o truciznach, nayniebezpiecznieysze na sobie doświadczenia czynił i na końcu Października r. z. padł ich ofiarą. Zostawił on rękopism, na którego ostatniey karcie wyraził: Trunek z następuiących rzeczy (wymienia ie) iest zabi-

iaiącym, czego dowodem śmierć moia.,,

Jen. Murray i kilkunastu officerów od głównego sztabu Xcia Welingtona iuż tu z iechali.

Obu izbom podana została urzędownie teraźnieysza ludność Francyi, która oprócz Korsyki i osad, wynosi 28 mill. 818,041 ludzi.

Z Włoch piszą, iż w nocy na 12ty Grudnia w Soligno tak wiele upadło śniegu, iż tam nie maiąc podobnego przykładu, nakazano 40to godzinne nabożeństwo z wystawieniem.

Podług doniesień z Madrytu P. Cevalos miał iuż na swoie poselstwo do Neapolu odiechać, lecz Król kazał mu się zatrzymać, iż obecność iego w stolicy iescze iest potrzebna. O zwołaniu stanów, o reformie duchowieństwa, i t. d. nic daley nie słychać. — W Hiszpanii przemycaiący towary łączą się z buntowniczemi kupami i często do ucieczki przymuszaią celników. Niedawno pokazała się przed Malagą podobna kupa z 1600 ludzi na koniach złożona, i przeprowadziła znaczny transport. Główny skład maią w Gibraltarze. W całem państwie nie ma nigdzie publicznego bezpieczeństwa; pod samą Malagą zabito tego lata częstokroć w śród dnia do 37 ludzi. —

Z Wasingtonu d. 4 Grudnia.

Posiedzenia kongressu otworzone dziś zostały następuiącem poselstwem Prezydenta:

Współczłonkowie senatu i izby Reprezentantów! Gdy spoyrzemy teraz na stan naszego kraiu, niepodobna niewidzieć skutków osobliwszego powietrza, przez które tego rocznie dary ziemi znacznie zmnieyszone zostały i niektórym okolicom głód nawet groził. Z tem wszystkiem iakkolwiek rożne są ziemie, klima i płody obszernych naszych granic, nie zabraknie nam żywności, lubo cokolwiek większą niżeli po inne lata należy zachować oszczędność względem żywności; ale natomiast powinniśmy dziękować Opatrzności, że nas przez ten rok w dobrem utrzymała zdrowiu. — Ubolewać należy, iż po przywróconym pokoiu z Europą, odbyt niektórych naszych rękodzieł i żegluga zmnieyszyły się. Pierwszy pochodzi z nader wielkiego nawozu towarów; ale że tak zbyteczny nawóz towarów nie może celu swoiego dopiąć, spodziewać się zatem należy, iż długo trwać nie może; wszelako pamiętać należy, aby nie dopuścić zanadto upaść rękodzielniom, ieżeli maią nadal istnąć. Zegluga nasza zmnieyszyła się dla tego, że wyłączoną iest od portów osadniczych, co rząd W. Brytanii co raz bardziey z ostrza. Do mądrości prawodawstwa należy oznaczyć, co w przyiacielskich stosunkach pomiędzy obiema narodami względem dobra Ziednoczonych stanów przedsięwziąść należy. — Z ukontentowaniem donieść mogę, iż ze wszystkiemi obcemi Mocarstwami żyiemy w przyiaźni. W odnodze Mexykańskiey zaszło iednak zdarzenie, które gdyby rząd Hiszpański pochwalił, znalazłby się wyiątek względem tego Mocarstwa. Zbroyny nasz okręt został w owey okolicy od przewyższaiącey siły Hiszpańskiey napadniony i bandera Amerykańska, officerowie i lud byli tak dalece znieważonemi, iż wypadało żądać śpiesznego zadosyć uczynienia. Jakoż żądanem było, i wysłana zaraz została fregata i pomnieyszy woienny okręt dla zasłonienia naszego handlu w odnodze Mexykańskiey. Nie omiesz-

kuię oraz donieść, iż Poseł N. Króla Hiszpańskiego przy Ziednoczonych stanach, iak nayuroczyściey zapewnia, że rząd iego nie mógł wydać rozkazów do nieprzyiacielskiego postępowania, i że z iakiegokolwiek stało się to przypadku, nie omieszka z swey strony uczynić tego, czego przyiacielskie stosunki pomiędzy obiema kraiami wymagaią. — Stosunki nasze z Algierem nie są do tey chwili wiadome. Dey posłał pismo do naszego rządu, w którem pod różnemi pozorami oświadcza ostatni traktak za nie były, dałe wybór pomiędzy woyną i przywróceniem dawnieyszego traktatu, w którym warował sobie haracz. W odpowiedzi oświadczono na to z strony naszego rządu, iż Ziednoczone stany przenoszą woynę nad haracz i niewolą swoich współziomków. Nie nadeszła ieszcze odpowiedź od Deja; ale gdyby znowu zaczepiony był nasz handel, polegamy na opiece naszey siły morskiey na morzu śródziemnem. Z innemi Barbaryyskiemi kraiami nie odmieniły się dawnieysze nasze stosunki. Indyyskie pokolenia zdaią się chcieć utrzymać pokoy. Od niektórych z nich zakupiliśmy krainy. — Lepsze urządzenie millicyi, iako też zaprowadzenie iednakowych miar i wag iest koniecznie potrzebne. Nie mniey wypada zwrócić uwagę na założenie kralowey szkoły główney i polepszenie prawodawstwa kryminalnego. Handel niewolnikami przez niecnych współziomków nie powinien bydź cierpiany. — Z ukontentowaniem donoszę, że od przywrócenia pokoiu dochody przenoszą znacznie wydatki. Dochody r. 1816 wynoszą do 47 mill. dolarów, a po zastąpieniu wszystkich wydatków, pozostanie w skarbie 9 mill. co iest obfitem źródłem do zaspokoienia w krótce długu narodowego. Z banku Ziednoczonych stanow obiecywać sobie należy wiele dobrego. — Gdy nadchodzi czas moiego ustąpienia z publiczney służby, składam zatem moim współziomkom naygorętsze podziękowanie za położone we mnie zaufanie. Z radością i wyniosłością widzę spokoyność i szczęśliwość wewnątrz, a pokoy i uszanowanie zewnątrz. Lud Amerykański doszedł iuż iako niepodległy narod 40go roku i pięknie swoiey konstytucyi doświadczył. Po charakterze tego ludu, po iego przywiązaniu do prawdziwey wolności i do konstytucyi, która iest iego tarczą; sądzić z pewnością mogę, iż oyczyzna moia zaprowadzi taki rząd, który dobro publiczne mieć będzie za iedyny cel; który nie będzie się mieszał do wewnętrznych spraw innych narodow i nie dopuści mieszać się do naszych; który zarowno wszystkiem narodom wydzielać będzie sprawiedliwość, i z odwagą iey na wzaiem żądać będzie; słowem rząd, który ożywiony nayszlachetnieyszą dumą potrafi wewnątrz i zewnątrz utrzymać pokoy i zachować dobrą chęć względem ludzi. Te uwagi, osładzające resztę dni moiego życia, poparte będą moiemi modłami o szczęśliwość naydroższey moiey oyczyzny i trwałość urządzenia, pod którem do niey doszła.

(pod.) *James Madison.*

P. Russel, który posłany był do Szwecyi, przybył stamtąd i przywiózł traktat handlowy z Szwecyią w d. 5 Września w Sztokolmie podpisany. Zapewniaią, iż podobnyż traktat zawarty z Danią został.

DODATEK
DO Nro 6.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 19 STYCZNIA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Rozprawa Adama Siemiońskiego na Sessyi Towarzystwa Dobroczynności d. 12 Stycznia 1817 r. miana w Sali Miłosierdzia w Krakowie.

Jaśnie Wielmożny Prezesie Towarzystwa i Szanowni Siostry, Bracia i Dobrodzieie! — Miłość porządku była zasadą wszystkich Praw i Instytutów, i ich ustanowienia przyczyną. — Ta sama miłość porządku, była źródłem miłości bliźniego, bo nikt się nie mógł inaczey ubezpieczyć nie starając się o bezpieczeństwo drugich i nie iednemu przyszło na myśl, że może tey samey litości i miłosierdzia będzie używać przymuszony ze zmianą dziwacznego Losu, którą dzisiay świadczy bliźniemu. Taż sama miłość porządku i bliźniego we wszystkich wiekach i kraiach, przewodniczyła Sercom czułym i oświeconym do ustanowienia miłosiernych w różnym rodzaiu Instytutów; ona iest przyczyną, że Wam Szanowne Damy i mężowie przyszła ta wspaniała i szlachetna myśl utworzenia Towarzystwa Dobroczynności w tym Mieście, a w tey tu Świątyni otaczaią nas cienie, szanownych Miłośników ludzkości i porządku. — Wy szanowne cienie i Dobrodzieie niegdyś tego S. Zgromadzenia Bractwa maiąc Wasze obrazy równie iak i cnot Waszych przed nami, odbierzcie hołd winny uczniów od nowego Towarzystwa, które do iednego celu co i Wy zmierzać przedsięwzięło. Taż sama miłość bliźniego i porządku Nami dziś powoduie co niegdyś serca Wasze wzruszały, a usta pełne wymowy uczuciów szlachetnych, to Boskie przykazanie mieli za chlubny obowiązek iedni drugim przypominać. — Między nami zasiadaią z tego Bractwa szanowni Mężowie, Siostry i Bracia, którzy prawdziwie są godni nosić to święte nazwisko Braci Miłosierdzia, którzy ieszcze zastanawiaią się czyli Towarzystwo Dobroczynności może bydź wcielone do Bractwa miłosierdzia. Krzywdzilibyśmy stan duchowny, który podług kanonicznego prawa celować dobroczynnością powinien i dzielić swoie dochody z ubogiemi iest obowiązany, gdybyśmy sądzili, że naszemu Towarzystwu dopomagać nie zechce. Lecz iak iedni tak drudzy nie wiedząc pewney zasady i środków iakiemi nowe to nasze Towarzystwo chce doyść do celu swego, nie mogą wiedzieć iaki iego skutek nastąpić może.

Zastanowienie się ich ma swoie zasady w rozumney przezorności. — Bo duchowieństwo słusznieby się obrazić mogło, gdybyśmy bez iego wpływu i przewodnictwa takowy instytut formowali. — Im z prawa i powołania to pierwszeństwo i urzędy tego rodzaiu należą. — Odpowiedź Pasterza Dyecezyi w liście iego, do JW. Prezesa Towarzystwa usprawiedliwia nas, żeśmy temu stanowi nie uchybili. Ze zaś mnie obrać raczyliście szanowni Bracia Członkiem Administracyi tego Towarzystwa, dla tego przyszłe urządzenie zaymuie myśl moią iako sługę waszego i urzędnika. — Szanowni Bracia! nie są to myśli nowe i sposoby, które dążą ku zapobieżeniu temu złemu iakim iest żebractwo

Taż sama miłość bliźniego i porządku, a nawet też sam rozsądek w postępowaniu, dały pochop dawnieyszym naszym Prawodawcom do zrobienia w tey mierze ustawy. Czytaiąc Statut Sarnickiego fol; 517 można tam znaleźć ustawę Jana Olbrychta w Piotrkowie w r. 1496 napisaną, którą pozwólcie mi Szanowni Bracia dla tego przeczytać, abym Wam przypomniał pieczołowitość Przodków naszych z uszanowaniem, że i oni byli czuli na porządek i miłość bliźniego iak i my, i że my nic nowego nie robiemy, o to iest ta Ustawa; — "Gdy są obaczeni w tym zacnym Królestwie naszem żebracy, tak męszczyżni iako i białogłowy, w takiey wielości, iż takie drugie królestwo nie może bydź pokazane, że zdaniem tych, którzy wiele świata zwiedzili, któreby miało taką wielość żebraków, między któremi iest wiele męszczyzn i białychgłów dużych i mogących sobie słusznie żywność zarobić, gdyby ich i one do tego prawo przyciskało, a nie ich swawola, przez którą oni, albo prawdziwiey przez gnusność nieiaką, iako skoro im brody wielkie porosły i siwe włosy się pokazały, zaniechawszy domów swoich, w upraszaniu iałmużny, ostatek żywota swego pokładaią. Wielkie zgorszenia czyniąc, a niekiedy gdy uprosić nie mogą zdradami dostaiąc. Dla tego nakształt praw naylepszych, w wielu ziemiach Chrześciiańskich postanowionych; ustanawiamy; aby w Miastach, Miasteczkach i we Wsiach Królestwa naszego, nie więcey żebraków było, iedno ile pospólstwo i Panowie mieysc, a na wsiach Plebani pod których Farami wsie są i Panowie mieysc znaki niech kładą, dla oznaczenia liczby tych, którzy będą rozumieć aby żebrać mieli. A którzy będą bez znaków, skazuiemy ie imać na służby, albo oddawanie w ręce Starostów naszych, od których takowe na robotę zamków i wałów od Turków i Tatar, pogranicznych będziemy brać. Wszakże mogą Panowie mieysc tym które uznaią bydź wysłużone i innym robotom nie możne, dać listy świadeczne, ku pielgrzymowaniu, pod których listów obroną i wolnością, też nie maiąc znaków, niech będą dopuszczeni wszędzie prosić iałmużny."

W Roku 1588. Zygmut III tenże Statut potwierdził, i jak Sarnicki wspomina do skutku przyprowadził; mówiąc: "Tak dawno od Olbrychta o tym porządku radzono a exekucyi nie było, dopiero teraz za Zygmunta, że ich z ulic sprowadzono do pewnych domów i stróże im przydano. Co ku sławie tego roku i iego panowaniu, ozdobienia nie mało przyniesie."

W Statucie tym widzieć możemy, przepisy z naturą rzeczy zgodne. Liczba dziadów czyli żebraków uprzywileiowanych oznaczona; a zatem stosownie dla nich oznaczyć musiano fundusze, i samo nawet żebractwo iako nie mogące bydź wykorzenione z natury ludzkiey, pewnemi przepisami ograniczone zostało, i w nieiakiey liczbie cierpiane. Albowiem żadne Prawodawstwo, żaden rząd, żaden instytut, naturze rzeczy nie mogąc założyć tamy, stara się tylko ią łagodzić zmnieyszać złe. Wszelako skutek tak zbawienny Ustawy iak tu widziemy, czy to dla braku funduszów, czyli dla innych iakich przyczyn, nie doszedł dopiero w 100 blizko lat do skutku, po ogłoszeniu go i napisaniu, krótko trwał i śladu nie zostawił. Poźniey Stanisław August podobny proiek pod czas seymu Konstytucyynego przyprowadził, ale i ten nie exystował długo i wszystkie usilności dla braku funduszów same z siebie upadały, pomimo naypięknieyszych urządzeń.

Dla tego Szanowni Bracia i Dobrodzie, iako wezwany od Was na Członka do tey Administracyi Towarzystwa Dobroczynności; pozwólcie mi wciągnąć do protokółu obrad naszych ten móy wniosek; "że im Nim przystąpiemy do działania, staraymy się o zapewnienie pewnych i stałych funduszów, i żadnego innego proiektu w obradach nie będziemy pod naszą rozwagę brali, póki tey tak ważney kategoryi nie ułatwiemy, od którey dalsze nasze postępowanie zawisło, a to dla tego, aby znowu podobnie, iak za Olbrychta, sto lat nie upłynęło nim rzecz do skutku została przywiedziona, którąśmy zaczęli w r. 1816 i naypiękniey uproiektowali. — Zwyżywszy, że nasza Rzecz Pospolita a bardziey to iedno i samo Miasto naywięcey składaiące się z 90,000 Mieszkańców i przypuściwszy np. że na Jałmużny rocznie przez ustanowienie podatku rocznego i składki, którego stanowienie do Władzy Prawodawczey nie do nas należy, czy to od głowy czy

od Domu, naywięcey 15,000 do 20,000, o czem wątpić iest wolno; tedy rachuiąc po 300 zł. pol. na utrzymanie iednego ubogiego, nie można utrzymać Szpitalu większego iak z 50 ... ów złożonego, więc na to nie potrzeba iak iednego Domu lub na przedmieściu Dworku; reszta ubogich odsełane by były do swoich Parafii. — zre. Wniosek, czyli ta liczba wziętych do Szpitala ubogich, zmnieyszy żebractwo w Mieście? Uważmy czyli te wnioski dwa warte są zastanowienia i uwagi, i czyli ie uzna Szanowne Towarzystwo Dobr. wciągnąć do protokułu naszych Obrad, lub ie odrzucić, ieżeli ie niepotrzebne bydź widzi.

Z Frankfortu d. 4 Stycznia.

NN. Królestwo Wirtemberscy odiechali stąd d. 1 na powrot do Stuttgardu. Przy ścisłem inkognito i żałobie nie przyymowali oni odwiedzin od obecnych tu posłow seymu, nie byli na żadnem widowisku, ani zwiedzali publiczne zakłady. Jeden tylko Baron Stein był kilka razy do Króla prywatnie przypuszczony. — Mowią, iż Królewicz Wirtemberski Paweł chce swoią sprawę wnieść do seymu Niemieckiego.

Pomimo naywiększey baczności policyi pomnażaią się tu do zastanowienia kradzieże. Nie ma tygodnia, żeby ich kilka nie popełniono. W okolicy Saarbriken znaydować się ma konna kupa rozboynikow.

Z Bruxelli d. 2 Stycznia.

Król poiechał stąd d. 30 z. m. z Królewiczem Fryderykiem do Luxemburga. Jak się domyślaią smutne położenie tego W. Xięstwa co do żywności ma bydź szczególnieyszem celem podroży J. K. Mci. D. 30 w wieczor przybył J. K. Mość do Namuru. W mieście Luxemburg, gdzie Prussacy stoią osadą, nie będzie iak zapewniaią J. K. Mość, ale tylko w Arlon o 4 mile ztamtąd.

Teraźnieysze posiedzenia Jeneralnych Stanow ukończyć się maią d. 1 Lutego. — W woysku naszem zayść ma wielkie podwyższenie; wszyscy officerowie na połowie żołdu będący, maią bydź w aktualney służbie umieszczonemi.

W Cambrai ustanowiona teraz iest od rządu Francuzkiego kommissyia dla przysposobienia dla woyska potrzebney żywności. Pogłoska iakoby sprzymierzone we Francyi woysko od 150 do 100,000 zmnieyszone bydź miało, podobno się nie potwierdzi. — Z Lill piszą, iż zakaz wywozu zboża z Francyi do Niderlandow cofniony będzie, co ieżeli nastąpi, będzie i z naszey strony wywoz do Francyi dozwolony.

Od brzegow Menu d. 4 Stycznia.

Król Wirtemberski odmienił kolory w zaprowadzoney od 1go Stycznia 1810 w kraiu Wirtemberskiem kokardzie. Urzędnicy powiatowi odebrali powtornie zalecenie założenia zapasow zboża. Z zalecenia Króla w rapportach urzędowych wszystkie przemowy do Króla lub do wyższych władz, tudzież powtarzania J. K. Mość, i t. d. maią bydź unikane, tylko rzecz sama przełożona, i to bez używania ile możności wyrazow obcych ięzykow. Woysko Wirtemberskie ma bydź do 20,000 ludzi zmnieyszone. — Z pewnych źrodeł wypisuiemy następuiące statystyczne wiadomości o królestwie Wirtemberskiem z miesiąca Października 1816. Kray ten ma 80,000 morgow winnic. W. r. 1811 wydały one za 9 mill. zł. r. wina. W r. 1812 za 4 mill. 300,000. W r. 1813 za 300,000 zł. r, a w 1816 nic. Ogołem wydaie ten kray w ziemnych płodach między 28 i 30 mill. zł. r. rocznie; z tego bierze rząd w podatkach 3cią część, druga trzecia wychodzi na wydatki gruntowe, a zatem

nie zostaie dla obywateli kraiowy h iak iedna 3cia część. Żyta prawie za granicę nie wywozi, bo co wyydzie z wyższey Szwabii, to w niydzie znowu z drugiey strony z zagranicy do królestwa, i ogółem królestwo to nie wydaie iak 3 mill. szeflów rocznie żyta.

Do królestwa Haiti idzie wiele katendarzyków z modami. Król Chrystof kazał w Kapstadt budować teatr, a aktor z Brestu uczy Murzynow sztuki teatralney.

W Leodyum umarł d. 30 Grudnia były Jenerał Francuzki Loison, który wsławił się w wielu wyprawach, osobliwie pod Messeną w Szwaycaryi.

OBWIESZCZENIA.

Sędzia Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu iako Kommisarz upadłego Handlu przez Starozakonnych Izaaka Neubergier i Jude Leybel Goldcöhler w Kazimierzu przy Krakowie prowadzonego. — Wskutek Art. 40 Księgi III. Kodexu Handlowego, po sporządzeniu Bilansu upadłego Handlu przez Kuratorów Massy, i złożeniu Listy Wierzycieli w Trybunale, wcelu podania potroyney listy na Wybor Syndykow, Wzywa Wierzycieli upadłego Handlu, to iest: Kortego, Braci Ezelt, Mörschnera, Ernesta Hendel, Macieia Pramer, Gabryela, Macieia Hober, Leibla Donenberger wszystkich w Wiedniu, Franciszka Ripper, i Meritza w Podgorzu, Franciszka Jzak, Hasel & Ulbrich w Pradze, Millera i Melzera w Brynie, Jana Kaps w Trybau, Elkona Deron, i Jakoba Mendl w Pilicy za Granicą zamieszkałych, tudzież Jana Bocheneck, Franciszka Rachse, Ludwika Wolff, Franciszka Han, Jana Nepomocena Gielg, Andrzeia Wolff, Dawida Elixandrowicz, Salomona Kirzner, Haima Hirszfeld, Haima Rosenfeld, Hirsza Rega, Joachima Wohlbergier, Leibla Doktorówicz. — Leibla Lawidowicz, Samuela Löbel & Haye Katz, Dawida Tilles, Moyzesza Hittinger, Rachela Lea, Moyzesza Krzanowskiego, Matke Maus i Samuela Eilenbergier w Krakowie mieszkaiących; Ażeby przed nami Kommissarzem upadłosci w Krakowie w Domu Władz Sądowych przy Ulicy Grodzkiey pod L. 106 w dniu 30 Stycznia r. 1817 o godzinie 3 po południu osobiście, lub przez Pełnomocnikow stawili się.

W Krakowie dnia 31 Grudnia 1816.

Leo Chwalibogowski, Z. Pisarza.

Dnia 28 Mca Stycznia 1817 roku w godzinach zwyczaynych w Krakowie przy Ulicy Swiechkiey w domu pod Nrem 347 w zamieszkaniu niżey podpisanego Komornika sprzedane będą przez publiczną Licytacyą za gotową srebrną monetę następuiące kosztowności Formpar z bryliantami, dwa kolczyki złote w rauty osadzone, dwa pierścionki złote z rautami; takowe kosztowności na dni trzy przed nastąpić maiącą Licytacyą każdego czasu można widzieć u tegoż Komornika. Chęc kupienia maiący zechcą się w mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie dnia 16 Stycznia 1817 roku.

Jan Nepomucyn Franki, Komornik T. C. P I D. K.

Dnia dwudziestego pierwszego miesiąca i roku bieżącego, o godzinie dziewiątey przed południem, tu w Krakowie w Sukiennicach pod wagą przedawane będą przez publiczna licytacyą 1mo. Garniec nowy miedziany do palenia wodki, 2do. Skawza także miedziana. Za gotową kursuiącą monetę. Przeto chęć kupna maiący w mieyscu i terminie wyżey oznaczonym znaydować się raczą. Dan w Krakowie dnia 16 Stycznia 1817 roku.

Chwaſłkiewicz, Kom.

Dnia 26 Stycznia r. b. 1817 o godzinie 2giey po południu we Dworze wsi Antoniowa blizko Chmielnika w Obwodzie Stopnickim Woiewództwie Krakowskim będącey, różne Effekta, iako to: Konie fornalskie, źrebięta, bydło, kilka sztuk trzody, bryczka, wóz, chomonta, zwierciadła, zegar, stoły, kufry i inne rzeczy stolarskiey roboty iako też i z miedzi; przez publiczną Licytacyią za gotową srebrną monetę sprzedane zostaną. Życzący sobie nabydź takowych sprzętów, zechcą się znaydować w mieyscu, dniu i godzinie oznaczonych.

H. Kadlecki, Kom. Tryb.